Krasnalowe przygody cz. II

Czy pamiętacie rodzeństwo krasnali, które bawiło się w chowanego? Podczas zabawy zaginęła ich siostrzyczka Herberta. Prawdopodobnie schowała się do menażki, którą zabrała mała dziewczynka.

Ale jak to się stało, że Herberta znalazła się w menażce? Kiedy krasnale zaczęły bawić się w chowanego, wszyscy rozbiegli się w różne strony. Herberta pobiegła w stronę nory lisa, bo tam chciała się schować. Wcześniej spotykała się z małymi liskami i lubiła się z nimi bawić. Już była blisko nory lisków, kiedy zobaczyła menażkę pod krzakiem malin. Ostatnio widziała ją z siostrą, która nie zgodziła się, aby wejść do środka. Herberta była bardzo ciekawa, co jest w środku. Choć troszkę się bała, powoli zbliżała się do otworu. Nagle bardzo blisko usłyszała głos Pyzia, który zawołał, że znalazł Śmieszkę. Wbiegła do środka. W menażce było dosyć ciemno. Zrobiła kilka kroków przed siebie i poczuła, że coś ją oblepia. Tak utknęła w pajęczej sieci. Zaczęła się szarpać i już prawie się uwolniła, kiedy poczuła, że menażka się przechyla. Nie mogła zrozumieć, co się dzieje. Wtedy usłyszała głosy.

- Zobaczcie, co znalazłam –zawołał pierwszy głos.

-Pokaż, pokaż. Co to jest? –zawołał drugi.

-Ja wiem. Mój tata ma coś takiego – powiedział trzeci głos. –To jest menażka. Zabiera ją, kiedy wybiera się na swoje wyprawy.

- Wspaniale! – zawołał pierwszy głos.- Będę miała swoją menażkę.

Herberta poczuła, że menażka jest unoszona do góry. Spadła na sam dół i tam spotkała pajączka, w którego sieć wpadła na początku. Wystraszyła się trochę, ale pajączek sam był bardzo wystraszony. Zapytał cicho:

- Co z nami będzie? Gdzie zabiera nas to dziecko?

- Nie wiem. Bardzo się boję - powiedziała Herberta. – Mam nadzieję, że moje rodzeństwo mnie odnajdzie, ale teraz musimy się trzymać razem.

-Dobrze - odpowiedział pajączek- A jak masz na imię?

-Jestem Herberta. A ty?

-Jestem Szanatal – odpowiedział pajączek. - Przepraszam cię za moją sieć. Zrobiłem ją, bo się uczyłem nowego ściegu. Moja mama mówiła, że to bardzo mocny ścieg. Chciałem sprawdzić, czy mi się uda.

- Sieć była bardzo mocna- odpowiedziała Herberta. -Trudno mi było z niej uwolnić. Zwykle łatwo uwalniałam się z innych. Myślę więc, że twoja sieć była bardzo dobra i twoja mama byłaby z ciebie dumna.

-Dziękuję Ci za miłe słowa, ale ja chcę do mamy – rozpłakała się pajączek.

Herberta zaczęła go uspokajać i pocieszać. Obiecała, że go nie zostawi i razem wrócą do lasu. Pajączek uśmiechnął się i powiedział, że już ją lubi.

W menażce toczyły się rozmowy, o tym jak wrócić do lasu, zaś dziewczynka z radością niosła menażkę do swego domu.

agatka

wydrukowano dnia: 09.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026